

ELŻBIETA CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Dekontekstualizacja i rekontekstualizacja w dyskursie naukowym i artystycznym

1. Dekontekstualizacja a rekontekstualizacja

O ile literatura z dziedziny pragmatyki językowej i kulturowej od wielu lat poświęca sporo miejsca dywagacjom na temat *kontekstu* i *kontekstualizacji* jako terminom kluczowym dla swoich analiz (por. choćby Hall [1976] 1981, Duranti i Goodwin 1992, Stalmaszczyk 2008), o tyle dwa pokrewne zjawiska – *de-* i *rekontekstualizacja* – nie doczekały się jak dotąd szerszego opracowania. Pragnąc wypełnić, choć tylko skrótowo, tę teoretyczną lukę, chcę zwrócić uwagę Czytelnika na istotność tych pojęć, wywodzących się z filozofii języka i semiotyki, a ważnych zarówno dla pragmatyki, jak i metodologii nauk. Niestety, ich użycie w literaturze przedmiotu nie zawsze bywało konsekwentne. W moich rozważaniach powoływać się będę głównie na piśmiennictwo z angielskojęzycznego obszaru badań, jak również na dokonania rosyjskich formalistów i semiotyków – w osobach Wiktora Szklowskiego i Jurija Łotmana – oraz na filozoficzne, hermeneutyczne i semiotyczne rozważania Ludwika Wittgensteina, Paula Ricoeura, Wolfganga Isera i Umberto Eco, których wpływ na anglojęzyczną semantykę i pragmatykę, szczególnie literacką, jest znaczący.

Dekontekstualizacja, w rzeczy samej, jest terminem dwuznacznym, oznaczać bowiem może nie tylko a) całkowity brak kontekstu (Eco 1990), czy też umieszczenie elementu w kontekście zerowym (Rorty [1991] 1999), lecz również b) pozabawienie obiektu kontekstu zwykłego/dotychczasowego i przesunięcie go do kontekstu niezwykłego. Chodzi tu więc o zabieg *udziwnienia* (*ostranienie*, termin wywodzący się od Szklowskiego [1917] 1986, omawiany również w Shukman 1977: 40–41), zwanego również *defamiliaryzacją*. Temat ten jako *de-automatyzacja*, czy nawet *dewiacja*, w tekście artystycznym podjęty został przez Łotmana (1970),

przedstawiciela tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej (por. Shukman 1977: 129–130), a jako *depragmatyzacja* przez Isera (1978: 185).

Rekontekstualizacja to natomiast, w najszerszym rozumieniu, umieszczenie obiektu (jednostki, przedmiotu, wyrażenia językowego) w nowym dla niego kontekście/paradygmacie, niekoniecznie udziwnionym czy rewolucyjnym, choć często posiadającym te cechy (por. Kuhn w klasycznej już pozycji *Struktura rewolucji naukowych*, [1969] 2001, czy Rorty w podstawowym dla naszych rozważań eseju „Badanie jako rekontekstualizacja”, [1991] 1999).

Czytelnik z pewnością zauważy, iż dekontekstualizacja b) to podtyp bardziej ogólnego procesu rekontekstualizacji.

2. Progresja kontekstowa w dyskursie literackim: od kontekstu zerowego po kontekst bogaty

Pod koniec lat 80. ubiegłego wieku, gdy to semantyka i pragmatyka literacka zaczęły czerpać z dokonań modalnej semantyki teoriomodelowej, szczególnie semantyki światów możliwych, rozgorzała dyskusja na temat cech konstrukcyjnych światów fikcji literackiej. I tak Eco, krytycznie oceniając *światy możliwe* logiki modalnej jako mało przydatne w opisie tworów języka naturalnego, szczególnie artystycznych, określił je jako konstrukty ubogie, surowe, wręcz puste (*empty worlds*, Eco 1990: 65), a to właśnie z powodu ich bezkontekstowości. Światy możliwe w ujęciu formalnym to bowiem zbiory indywiduów, wzbogacone co najwyżej o relacje pomiędzy nimi, i z tej to przyczyny, w ocenie Eco semantyka światów możliwych nie może być uznana za „psycholingwistycznie realistyczną teorię rozumienia języka” (Eco 1990: 65, tłum. autorki).

Już jednak w r. 1989 ukazały się do dziś aktualne eseje Lubomira Doleżela i Nilsa Erika Enkvista na temat zastosowania formalnie ograniczonego pojęcia świata możliwego do opisu języka fikcji, zwanego teraz *światem tekstu*¹. Światom tekstu poświęcił też sporo uwagi Eco (1990), a Paul Werth wypowiedział się na ich temat w eponimicznym dziele z r. 1999, mieszczącym się w nurcie kognitywistycznym, uznając je za twory jak najbardziej akceptowalne dla potrzeb opisu języka literackiego.

Światy tekstu, składające się z postaci obdarzonych całymi zespołami cech oraz postawami propozycjonalnymi (przekonania, wiedza, życzenia, nadzieje itp.), wchodzących w skomplikowane relacje, umieszczonych w fabule, a więc w zmiennej lokalizacji i sekwencji czasowej, otoczonych różnorodnymi przedmiotami, zwierzętami, często fantastycznymi indywiduami itp., choć ciągle jeszcze obarczone niedookreśleniem (Ingarden 1973, Iser 1978, Doležel 1989: 233–234), są nareszcie „światami bogatymi” (*rich worlds*, Werth 1999: 81) czy „umeblowanymi” (Eco

¹ Pojęcia *świata możliwego* w logice formalnej i *świata tekstu* w semantyce literackiej to metafory zapożyczone z teorii fikcji literackiej (Doležel 1989: 229–230, Eco 1990: 65).

1990: 65), a więc wyposażonymi w *kontekst wewnętrzny*. Terminem tym określam tu cały kontekst dostępny dla interpretatora na bazie tekstu, w którego świecie wyobrażonym zanurzone są postacie fikcyjne (Chrzanowska-Kluczevska 2009). Kontekst ten dany jest nam eksplicytnie, jako zbiór opisów zawartych w tekście, jak również inferencyjnie, jako presupozycje, implikacje czy implikatury generowane na podstawie tekstu². W obrębie świata tekstu wyodrębnia się też *podświaty* poszczególnych postaci, z których każdy obdarzony jest swym lokalnym kontekstem (*podkontekstem*), tak więc każda zmiana takiego „małego świata” (termin Eco), zarówno z punktu widzenia narratora, fikcyjnych postaci, czy wreszcie czytelnika/interpretatora, musi być postrzegana jako rekontekstualizacja (na temat przemieszczeń pomiędzy światami zob. Chrzanowska-Kluczevska 2007).

Wreszcie *świat dyskursu*, termin funkcjonujący już wcześniej (por. *uniwersum dyskursu* u Enkvista 1989), lecz zapożyczony i rozbudowany przez semantykę i poetykę kognitywną (Werth 1999, Stockwell 2002), reprezentuje konstrukt najbogatszy jeśli chodzi o zawartość kontekstową. Najprostsza definicja widzi w nim *świat tekstu* zanurzony w *kontekst zewnętrzny*³, w którym odbywa się interpretacja, a który Werth nazywał też *sytuacją bezpośrednią*, w przeciwieństwie do *sytuacji tekstowej*, czyli wyłącznie wewnętrznego świata tekstu. Podlegający różnorodnym transformacjom dialog pomiędzy autorem/tekstem a czytelnikiem/interpretatorem, przebiegający w kontekście zewnętrznym, może być postrzegany jako ciągła rekontekstualizacja. A ponieważ kontekst zewnętrzny jest właściwie nieskończony (zob. Cresswell 1973) i stale odnawiający się, rekontekstualizacja tego typu jest również z natury odnawialna. Owa kontekstualna progresja – od zerowego kontekstu formalnych światów możliwych, przez wzbogacony kontekst wewnętrzny samego tekstu, aż po dołączenie kontekstu zewnętrznego, co daje w efekcie kontekst „bogaty” (termin pochodzący od Wertha 1999) – oraz związana z nią, teoretycznie nieograniczona, rekontekstualizacja pozostaje obecnie przedmiotem badań semantyki i pragmatyki literackiej oraz teorii recepcji i rezonansu czytelniczego.

3. Dekontekstualizacja b) czyli defamiliaryzacja w dyskursie artystycznym

Szklowski jest najczęściej kojarzony z procesem *defamiliaryzacji* widocznym w języku i konstrukcji dzieła literackiego, choć jego koncepcja *udziwnienia* odnosi się również do sztuk pięknych, a więc powinna być rozpatrywana w kategorii procesu semiotycznego, nie tylko ściśle językowego. Teoria Szklowskiego ([1917] 1986, też Shukman 1977) w swej istocie przeciwstawia sobie *kontekst zwykły*

² Pojęcie *kontekst wewnętrzny* jest pochodną terminów *textual setting/inner context*, stosowanych w analizie dyskursu (Chimombo i Roseberry 1998).

³ Mój termin jest znów pochodną pojęcia *metatextual setting/outer context* funkcjonującego w analizie dyskursu (Chimombo i Roseberry 1998).

i *niezwykły*. Ten pierwszy nosi w sobie znamiona automatyzmu i habitualizacji, bezwysiłkowego przetwarzania danych, ten drugi wymaga de-automatyzacji od interpretatora i jego zwiększonego wysiłku intelektualnego. O ile kontekst zwykły, powielający klisze i stereotypy, przez brak nowości staje się nudny, a treści w nim osadzone tracą na wyrazistości, o tyle kontekst nowy czy nowatorski może działać pobudzająco a nawet szokująco na swego odbiorcę, tym samym zwracając jego uwagę na niezwykłość czy powagę zawartych w nim treści.

Lotman ([1970] 1973, zob. też Shukman 1977), uciekając się do terminów mocniejszych niż Szklowski, czyli *dewiacji* i *rewolucyjności*, odnosi je również do wszelkich kodów semiotycznych (kulturowych). Kontekst artystyczny przeciwstawia się założeniom teorii relewancji (Sperber i Wilson [1986]1995), by odwołać się do współczesnej terminologii psycholingwistycznej, zwiększa bowiem stopień trudności odbioru i wydłuża, a czasem wręcz uniemożliwia interpretację. Kontekst ten jest najczęściej osiąganym z pomocą figuracji (szeroko pojętej metaforyzacji).

Na pewne zbieżności pomiędzy opisem dyskursu artystycznego przez Szklowskiego a poglądami estetycznymi „wczesnego” Wittgensteina ([1922] 2002, 1961) zwraca uwagę Morteza Abedinifard (2009). Wittgenstein kontrastuje ze sobą widzenie zwane *in medias res* („spomiędzy rzeczy”, a więc w obrębie kontekstu zwykłego, automatycznego) z widzeniem artystycznym i metafizycznym zarazem, zwanym *sub specie aeternitatis*. Jest to ogląd holistyczny, jak gdyby z „boskiej” perspektywy, czy też „patrzenie na świat szczęśliwym okiem” (Wittgenstein [1922] 2002: § 6.41–7, Glock 2001: 9). To drugie jest postrzeganiem niezwykłości kontekstu artystycznego z odpowiedniego dystansu.

4. Rekontekstualizacja jako zmiana paradygmatu naukowego wg Thomasa Kuhna

W dużej mierze przełomowe dla współczesnej metodologii i filozofii nauk rozumienia Kuhna ([1969] 2001), omawiające strukturę rewolucji naukowych, choć oparte na przykładach zaczerpniętych z nauk ścisłych, w swej warstwie teoretycznej adresowane są do naukowców wszystkich dziedzin. Kuhn posługuje się pojęciem *paradygmatu* naukowego, jako utrwalonego modelu, w obrębie którego prowadzone są badania i rozwija się dyskurs naukowy i akademicki. Jednak, jak dowodzi Kuhn, nauka nie polega na akumulacji wiedzy i gładko postępującym przyroście liniowym, lecz najcenniejsze swoje osiągnięcia realizuje w sytuacjach konfliktowych, gdy to dochodzi do zderzenia niedających się pogodzić teorii/paradygmatów. Kuhn interpretuje więc postęp w nauce jako skutek *konfliktu kontekstów*. Każda z rewolucji naukowych to narodziny *kontekstu odkrycia* i następującego wkrótce po nim *kontekstu uzasadnienia*. Podobnie jak w dyskursie artystycznym, gdzie udziwnienie, a nawet dewiacja, mogą odgrywać rolę postępową, w rekontekstualizacji naukowej ważną rolę pełnią anomalie i zjawiska nieoczekiwane, dla których poszukiwać należy nowego kontekstu wyjaśniającego, czyli *rekonfiguracji* przekonań.

Ta konieczność reorientacji czyli rekontekstualizacji w dyskursie naukowym, wiążąca się z rekonstrukcją i przewartościowaniem tradycyjnych teorii i sądów, oparta na zjawisku *napięcia* między paradygmatami, często napotyka na opór – psychologicznie motywowany – uczonych przed nowością. Tak więc, w opinii Kuhna, statystycznie rzecz biorąc, to właśnie młodzi uczeni najczęściej zmieniają paradygmaty. Otwartość młodych badaczy na rekontekstualizację wiąże się tu z brakiem przywiązania do kontekstów zastanych.

Kuhn jednakże słusznie zwraca uwagę na fakt, iż działalność naukowa – choć nie w pełni kumulacyjna i często postępująca skokowo, z odrzuceniem niesprawdzających się modeli (czyli kontekstów) – nie powinna oznaczać zapomnienia o starych paradygmatach, które w pewnej swej części mogą nadal okazywać się wartościowe (Kuhn [1969] 2001: 172).

Kuhn porównuje także brak *konwersji między paradygmatami* do „załamania komunikacyjnego” i posiłkując się metaforą, mówi o przebywaniu uczonych w różnych światach (Kuhn [1969] 2001: 116, 197). Tak więc brak rekontekstualizacji i zaakceptowania nowości w dyskursie naukowym porównać można do nieprzekładalności między różnymi językami, w efekcie czego Kuhn postuluje:

[...] by o ludziach głoszących niewspółmierne światopoglądy myśleć jako o członkach różnych społeczności językowych i by ich problemy komunikacyjne analizować jako problemy przekładu. (Kuhn [1969] 2001: 304, zob. też 347)

Kuhn, jak wspomniałam wcześniej, analizuje paradygmaty nauk ścisłych, nie będąc pewnym, czy nauki społeczne i humanistyka rozwijają się w podobny sposób. Do tej pory brak nam całościowego opisu procesów przebiegających w tych dziedzinach wiedzy, lecz sądzę, że poddanie się okresowej, czy bodaj częściowej rekontekstualizacji swych przekonań stanowi ważny aspekt, by nie rzecz obojętny, każdego naukowca.

5. Rekontekstualizacja aktywności badawczej wg Richarda Rorty’ego

Rorty, znany pragmatysta amerykański, za swe najbardziej reprezentatywne przekonania uznawał *antyesencjalizm* i *antydujalizm*. Ten pierwszy to brak wiary w możliwość odkrycia istoty rzeczy samych w sobie, ten drugi to przekonanie o niemożliwości oddzielenia przedmiotu od kontekstu, w którym musi być on każdorazowo rozpatrywany. I to właśnie opinia Rorty’ego, iż żaden obiekt nie może być badany czy interpretowany w izolacji, a więc twierdzenie o braku *kontekstu zerowego*⁴ może posiadać ważne implikacje dla rozważań dotyczących „podziału

⁴ Tak więc Rorty wypowiada się zdecydowanie przeciw dekontekstualizacji typu a) omawianej powyżej.

pracy” między semantyką i pragmatyką jako dwoma z trzech podstawowych obszarów badań językoznawczych. Tak zwany *radyczny kontekstualizm*, wywodzący się m.in. od tezy Johna R. Searle’a (1996) o niedookreśleniu semantycznym wyrażeń języka naturalnego, pozwala na konstruowanie praktycznie nieskończonej liczby interpretacji na podstawie inferencji z nieograniczonej ilości możliwych kontekstów wypowiedzi. W programie tak pojętego skrajnego kontekstualizmu zamiera *sens* jako znaczenie podstawowe, a interpretacja zależy wyłącznie od kontekstu. Ów brak „esencji” semantycznej w zawartości języka przypomina bardzo antydualistyczną i antyesencjalistyczną koncepcję Rorty’ego⁵.

Kolejnym postulatem Rorty’ego jest brak *kontekstu absolutnego* czy *uprzywilejowanego*, wszystko bowiem stale podlega rewizji. W koncepcji Rorty’ego człowiek jawi się jako splot przekonań, które poddają się nieustającemu procesowi rekonfiguracji. Tak pojęta rekontekstualizacja to świadoma, rozmyślna zmiana układu założeń, zmiana światopoglądu, otwarcie na sprzeczności w otaczającym nas kontekście. I chociaż tytuł eseju Rorty’ego mówi o „badaniach”, należy je rozumieć szerzej niż ściśle naukowy paradygmat Kuhna. Sądzę, że termin *inquiry* odnosi się tu do dyskursu rozumianego głównie jako proces intelektualny, jako wewnętrzny i zewnętrzny dialog prowadzony ze sobą i ze światem.

Rorty, zafascynowany pismami Jacquesa Derridy, wskazuje na fakt, że rekontekstualizacja często powodowana jest metaforycznym widzeniem świata. Inherentna metaforyczność języka i, co za tym idzie, dyskursu (ze szczególnym uwzględnieniem dyskursu filozoficznego), temat podejmowany przez Derridę w „Białej mitologii”, pochodzącej ze zbioru esejów *Marginesy filozofii* ([1972] 2002), jak również w rozprawie *O gramatologii* ([1967] 1999), wskazuje na ważny element *sprzeczności*, tkwiący zarówno w samym pojęciu metafory (zwłaszcza katachrezy), jak i w otaczających nas kontekstach. Pokrewieństwo Derridiańskiej i Rortiańskiej sprzeczności z napięciem między paradygmatami według Kuhna narzuca się w sposób widoczny⁶. Natomiast do epistemologicznej wartości metafory, podkreślanej też przez Ricoeura ([1975] 2009), amerykańskich dekonstrukcjonistów (choćby Geoffreya Hartmana 1981) oraz filozofkę Susan Haack (1994:15), która samą metaforę jako narzędzie nazwała przenośnię „kołami napędowymi badania naukowego”, Rorty odnosi się jako do konieczności „upoetyczniania świata”.

⁵ Wydaje się, że tak pojęta pragmatyka nie bierze pod uwagę istnienia i sprawnego funkcjonowania tradycyjnych słowników, a nawet „ukontekstowanie” elementów w naszych leksykonach mentalnych nie wydaje się przebiegać aż tak radykalnie. Częściowa obrona autonomicznej semantyki zawarta jest w eseju Ricoeura „The problem of double meaning as hermeneutic problem and as semantic problem” (w: Ricoeur [1969] 2004). Katarzyna Jaszczółt (2006) wypowiada się na temat granic pomiędzy semantyką i pragmatyką oraz semantyzacji kontra pragmatyzacji z perspektywy znacznie bardziej sensownej *pragmatyki radykalnej* i własnej propozycji zwanej *semantyką znaczeń domyślnych*.

⁶ O związkach między teoriami Rorty’ego i Derridy, z nawiązaniem do Kuhna, pisze interesująco David Hallinan (2009).

6. Kognitywna rola rekontekstualizacji

Zarówno Kuhn, jak i Rorty zwracają uwagę na fakt, iż rekontekstualizacja, choć twórcza w ostatecznym rozrachunku, rozpoczyna się od konfliktu kontekstów, sprzeczności założeń i napięcia między przekonaniem, a co za tym idzie, może być bolesna dla osób poddających się temu procesowi.

Temat kognitywnej roli konfliktu i zmiany kontekstów podejmowany był wielokrotnie przez badaczy z różnych dziedzin. I tak o *braku równowagi* i jego potrzebie w rozwoju psychicznym człowieka wypowiadał się Jean Piaget, przytaczając wcześniejsze opinie Karla Bühlera, iż:

[...] istotą życia umysłowego nie jest osiągnięcie równowagi, ale przeciwnie, nieustanne tworzenie nowych relacji i nowych narzędzi myślenia. (Piaget 1981: 85)

W obrębie zaś dyskusji teoretycznej nad logiką sprzeczności (*inconsistency logic*), Nicholas Rescher i Robert Brandom (1979: 43), odwołując się do spostrzeżeń starożytnych sceptyków, że doświadczenie stale konfrontuje nas z niekonsekwentnie urządzonym światem, twierdzą, iż umysł ludzki nie żywi się tylko zgodnością, bowiem sprzeczność to podstawowy bodziec do poszerzania bazy informacyjnej o świecie. Rescher i Brandom upatrują zatem w nierównowadze intelektualnej (a więc w konflikcie kontekstów) potężnej siły o konstruktywnym znaczeniu: sukces ewolucyjny człowieka zasadza się na tym, że centralny system nerwowy wyższych zwierząt żąda bodźców, które kłócą się z oczekiwaniami, aby tylko uniknąć nudy. Możemy więc odczytać to przesłanie w ten sposób, że zaskoczenie nowym kontekstem jest nie tylko ważne epistemologicznie, ale i psychologicznie motywowane – mobilizujące konceptualnie, a nawet dostarczające przyjemności.

Z kolei Iser (1978: 184–185) w swej fenomenologicznej teorii recepcji dzieła literackiego dowodzi, że *depragmatyzacja* (dekontekstualizacja w znaczeniu utraty znanego kontekstu) tworzy miejsca puste (*blanks*) w tekście. Ów tekstowy brak ciągłości otwiera możliwość nowych połączeń idei (nowych odczytań), wskazuje na dotychczas niezauważane, ukryte interpretacje. Jednak nadmiar takich luk (np. w trudnych tekstach Jamesa Joyce'a) może prowadzić do irytacji u czytelnika, niezdolnego, by wykreować obraz odpowiadający danemu segmentowi tekstu. Natomiast pomyślnie przebiegający proces *aktualizacji schematów* (Iser 1978: 173), zwany też aktem ideacji, nadaje tekstowi spójność, a luki każą interpretatorowi formułować na nowo (czytaj: rekontekstualizować) poprzednio sformułowany tekst. Dzięki miejscom pustym wypełnianym w procesie aktualizacji⁷ czytelnik odkry-

⁷ U Romana Ingardena ([1931] 1973, [1947] 2000) odpowiednikiem Iserowskiej *aktualizacji* jest *konkretyzacja*, a luki zwą się miejscami niedookreślenia. Iser (1978: 170, 178) twierdzi, że jego *aktualizacja* jest bardziej dynamiczna i dialogowa niż Ingardenowska *konkretyzacja*, działająca tylko na linii od tekstu do czytelnika, a więc pozbawiona znamion interakcji.

wa *archisem* (termin wywodzący się od Łotmana, oznaczający dużą jednostkę znaczeniową na poziomie tekstu), który scala niepołączone segmenty w nowy moduł treści.

Podsumowując, możemy powiedzieć, że w pragmatycznej grze kontekstualizacji, toczącej się pomiędzy autorem/tekstem a czytelnikiem, konflikt kontekstów może przynosić temu ostatniemu zarówno stres bądź frustrację, jak i satysfakcję. Skoro więc de- i rekontekstualizacja zakorzeniona jest jako potrzeba w psychice i intelekcie człowieka, można spodziewać się jej obecności we wszystkich typach dyskursów naukowych i artystycznych oraz we wszelkich innych odmianach kodów kulturowych.

7. Dekontekstualizacja i rekontekstualizacja jako uniwersalia semiotyczne i międzykulturowe

Wydaje się więc, iż de- i rekontekstualizacja znajdują zastosowanie do każdego „tekstu” kulturowego, między innymi do dzieł sztuk pięknych i architektury. Każdy z takich artefaktów stanowi szeroko pojęty tekst semiotyczny. „Czytanie” na przykład obrazów (zob. de Rynck 2005) to czynność, w której należy się trenować podobnie do zdobywania kompetencji czytelniczej w odniesieniu do dzieł literatury. Wymaga ona nie tylko umiejętności wyszukania i interpretowania zawartych w dziełach plastycznych symboli czy alegorii, ale również otwarcia na rekontekstualizację. Nie na darmo dzieła wielkich mistrzów przemawiają do nas poprzez wieki, nie tylko w swej warstwie wizualnej, ale też dzięki treści, którą odczytywać możemy na nowo, w zmieniającym się kontekście historycznym, społecznym, estetycznym. Dzieło sztuk pięknych nie różni się tu niczym od językowego dyskursu artystycznego.

Również „czytanie” wielkich architektonicznych symboli cywilizacji wymaga od odbiorcy świadomości rekontekstualizacji. Hagia Sophia, na przykład, trzykrotnie zmieniała swą semiotyczną treść – od bizantyńskiej bazyliki chrześcijańskiej, poprzez meczet, aż do obecnej funkcji muzeum, gdzie pozostałości obu poprzednich odczytań współistnieją ze sobą. Jeszcze bardziej fascynująca okazuje się „tekstowa” zawartość Partenonu, symbolu początków wielkiej cywilizacji zachodnioeuropejskiej. Przez tysiąc lat (VI w p.n.e. – V w n.e.) Partenon pełnił nie tylko rolę świątyni Ateny, lecz również skarbcza i symbolu władzy greckiego *polis*. Zapominamy jednak, że przez kolejnych tysiąc lat (do r. 1458, gdy Turcy zajęli Ateny) budynek ten funkcjonował jako kościół chrześcijański. W wieku XV stał się meczetem i składem prochu, aż do roku 1687, gdy to wybuch amunicji podczas wojny z Wenecją zamienił go w częściową ruinę. Jeszcze za panowania Turków, w wieku XVIII, doszło jednak do kolejnej, niezwykle interesującej rekontekstualizacji: oto Partenon stał się muzeum sztuki greckiej na wolnym powietrzu i tak trwa do dzisiaj. Jest to jednak muzeum niepełne, muzeum „z lukami”, skoro część słynnych metop i fragmenty tympanonów, znane jako marmury Lorda Elgina (zob.

Cook 2008), pozostają nadal ważną częścią ekspozycji British Museum w Londynie, własnością, o zwrot której od lat upominają się Grecy.

Kultura to oczywiście nie tylko język, literatura, sztuki plastyczne, architektura. To całokształt instytucji, zwyczajów, relacji międzyludzkich, systemów prawnych i ekonomicznych, filozofii, zgromadzonej wiedzy, religii. W obrębie kultury funkcjonuje również mechanizm konwersji pomiędzy paradygmatami i temu często trudnemu procesowi poświęcone są prawie w całości rozważania Edwarda T. Halla, który postrzega kulturę jako sieć ząbwiących się lub niekompatybilnych modeli. Zrozumienie i komunikacja międzykulturowa zasadzać się musi na tym, co Hall ([1976] 1981: 51) nazywa „przekraczaniem własnego systemu”. Odnosi się to w szczególności do kontrastujących ze sobą makromodeli kulturowych zwanych „wysoko-kontekstowymi” (systemy pozaeuropejskie, gdzie kodowanie wiadomości oparte jest na rozbudowanym ale ukrytym systemie skomplikowanych relacji interpersonalnych) i „nisko-kontekstowymi” (społeczeństwa europejskie i północno-amerykańskie, z wyłączeniem rdzennych kultur indiańskich, gdzie kodowanie jest bardziej eksplicytnie i zinstytucjonalizowane, zob. Hall [1976] 1981: Rozdz. 6–8)⁸. Rekontekstualizacja pomiędzy nimi wymaga sporo dobrej woli i wysiłku, w sposób nieunikniony wiążąc się z Kuhniańskimi i Rortiańskimi sprzecznościami i napięciami wzmiankowanymi powyżej.

8. Podsumowanie

Niewątpliwie mają rację zarówno Kuhn, jak i de Rynck, twierdząc, że (re)interpretacja każdego dyskursu, zarówno naukowego jak i artystycznego, może być postrzegana jako rozwiązywanie łamigłówek czy zagadek, jako proces nieustannego *transkodowania* (*perekodirówka*, zob. Łotman za Shukman 1977: 72–73), czyli rekodowania informacji w nowym systemie, przekładania jej na nowe obrazowanie itp., a pojętego jako jeden z podstawowych procesów poznawczych człowieka i sposobów jego interakcji ze zmieniającym się światem.

Trans- czy *rekodowanie* to nic innego jak specyficzny typ rekontekstualizacji, to zmiana paradygmatu interpretacji i, w efekcie, zmiana dyskursu. Semiotyczna teoria Łotmana i metodologiczne rozważania Kuhna wydają się współbrzmieć, choć wywodzą się z bardzo różnych tradycji naukowych. Dołączam do nich komentarz Ricoeura, płynący z kolei z nurtu hermeneutycznego, jako najlepsze posumowanie naszych rozważań o potrzebie zmiany kontekstu:

Celem każdej interpretacji jest pokonanie odległości pomiędzy przeszłą epoką kulturową, do której należy tekst, i samym interpretatorem. Poprzez pokonanie tego dystansu, po-

⁸ Jestem wdzięczna p. prof. Renacie Przybylskiej za przywołanie (w dyskusji nad powyższym wyąpieniem podczas LXVII Zjazdu PTJ w Olsztynie w r. 2009), „wysokich” i „niskich” kontekstów Halla jako posiadających związek z rekontekstualizacją.

przez uczynienie siebie współczesnym w stosunku do tekstu, egzegeta może przywłaszczyć sobie jego znaczenie: to, co obce, czyni on znajomym, a więc swą własnością. To, czego poszukuje on poprzez zrozumienie innego, jest rosnącym zrozumieniem samego siebie. Tak oto każda hermeneutyka, eksplicytnie lub implicytnie, jest samo-zrozumieniem poprzez zrozumienie innych. (Ricoeur 1969/2004: 16, tłum. autorki)

Decontextualization and recontextualization in scientific and artistic discourse

S u m m a r y

Despite an extremely rich literature in the field of pragmatics devoted to the notion of *context* and *contextualization*, only few separate works have tackled the problem of *de-* and *recontextualization*, the two notions originating in the methodology of science (Kuhn, *The Structure of Scientific Revolutions*, 1969) and the philosophy of language (Rorty, "Inquiry as recontextualization: an anti-dualist account of interpretation", 1991). *Decontextualization* refers either to a complete lack of context (cf. the "emptiness" of possible worlds according to U. Eco, 1990) or to a shift from the familiar to an unfamiliar context (V. Shklovsky – *defamiliarization*). In turn, *recontextualization* means placement of an object in a totally novel context/paradigm.

The author compares the manner in which de- and recontextualization operate in: 1) scholarly discourse (Kuhn, Rorty) and 2) artistic, especially literary discourse (Shklovsky, Lotman, Wittgenstein, Iser, Eco). In the latter of great interest is the incremental "contextual progression" along the axis: possible worlds – text worlds – discourse worlds (Enkvist, Doležel, Werth, Stockwell, Chrzanowska-Kluczevska). The author concentrates on the cognitive (epistemic) value of defamiliarization, on the conflict of contexts and the ensuing tension, mentioning also the role of broadly conceived metaphoricity in recontextualization (Derrida, Ricoeur, Rorty, Haack). De- and recontextualization, as two semiotic processes, applicable not only to scientific/academic and literary discourses, but also – among others – to the understanding of fine arts and architecture, appear as fit candidates for universals in intercultural communication.

Keywords: decontextualization, recontextualization, defamiliarization, tension/conflict of contexts

Bibliografia

- ABEDINIFARD Morteza (2009): Wittgenstein and Shklovsky in Harmony. – [w:] Elżbieta CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA, Agnieszka GOŁDA-DEREJCZYK (red.), 147–155.
- ALLÉN Sture (red.), (1989): *Possible Worlds in Humanities, Arts and Sciences*. – Berlin–New York: de Gruyter.
- CHIMOMBO Moira, ROSEBERRY Robert L. (1998): *The Power of Discourse: an Introduction to Discourse Analysis*. – Mahwah, NJ: L. Erlbaum Associates.
- CHŁOPICKI Władysław, PAWELEC Andrzej, Agnieszka POKOJSKA (red.), (2007): *Cognition in Language: Volume in Honour of Professor Elżbieta Tabakowska*. – Kraków: Tertium.

- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta (2007): On Interplanetary Travels between Friendly and Unfriendly Worlds. – [w:] Władysław CHŁOPICKI, Andrzej PAWELEC, Agnieszka POKOJSKA (red.), 555–573.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta (2009): Possible Worlds – Text Worlds – Discourse Worlds. – [w:] Elżbieta CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA, Agnieszka GOLDA-DEREJCZYK (red.), 157–171.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta, Agnieszka GOLDA-DEREJCZYK (red.), (2009): *The Contextuality of Language and Culture*. – Bielsko-Biała: Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna (WSEH).
- COOK B.F. (2008): *The Elgin Marbles*. – London: The British Museum Press.
- CRESSWELL Max J. (1973): *Logics and Languages*. – London: Methuen.
- DAVIS R.C., R. SCHLEIFER (red.), (1986): *Contemporary Literary Criticism: Literary and Cultural Studies*. – New York–London: Longman.
- DERRIDA Jacques [1967] (1999): *O gramatologii*. – Warszawa: Wydawnictwo KR.
- DERRIDA Jacques [1972] (2002): *Marginesy filozofii*. – Warszawa: Wydawnictwo KR.
- DOLEŽEL Lubomir (1989): Possible Worlds and Literary Fictions. – [w:] Sture ALLÉN (red.), 221–242.
- DURANTI Alessandro, Charles GOODWIN (red.), (1992) *Rethinking Context. Language as an Interactive Phenomenon*. – Cambridge: Cambridge University Press.
- ECO Umberto (1990): *The Limits of Interpretation*. – Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press.
- ENKVIST Nils Erik (1989): Connexity, Interpretability, Universes of Discourse, and Text Worlds. – [w:] Sture ALLÉN (red.), 162–186.
- GLOCK Hans-Johann (2001): *Słownik Wittgensteinowski*. – Warszawa: Wydawnictwo Spacja.
- HAACK Susan (1994): Dry Truth and Real Knowledge: Epistemologies of Metaphor and Metaphors of Epistemology. – [w:] Jaakko HINTIKKA (red.), 1–22.
- HALL Edward T. [1976] (1981): *Beyond Culture*. – Garden City–New York: Anchor Press/Doubleday.
- HALLINAN David (2009): Language, Context, Contradiction and Metaphor in Philosophy: Rorty and Derrida. – [w:] Elżbieta CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA, Agnieszka GOLDA-DEREJCZYK (red.), 129–145.
- HARTMAN Geoffrey (1981): *Saving the Text: Literature, Derrida, Philosophy*. – Baltimore: John Hopkins University Press.
- HINTIKKA Jaakko (red.), (1994): *Aspects of Metaphor*. – Dordrecht–Boston: Kluwer.
- INGARDEN Roman [1931] (1973): *The Literary Work of Art*. – Evanston: Northwestern University Press.
- INGARDEN Roman [1947] (2000): *Szkice z filozofii literatury*. – Kraków: Znak.
- ISER Wolfgang (1978): *The Act of Reading. A Theory of Aesthetic Response*. – Baltimore–London: The John Hopkins University Press.
- JASZCZOLT Katarzyna (2006): Pomiędzy semantyką a pragmatyką. – [w:] Piotr STALMASZCZYK (red.), 131–154.
- KUHN Thomas [1969] (2001): *Struktura rewolucji naukowych*. – Warszawa: Aletheia.
- LOTMAN Iouri [1970] (1973): *La structure du texte artistique*. – Paris: Gallimard.
- PIAGET Jean (1981): *Równoważenie struktur poznawczych. Centralny problem rozwoju*. – Warszawa: PWN.
- RESCHER Nicholas, BRANDOM Robert (1979): *The Logic of Inconsistency, A Study in Non-Standard Possible-World Semantics and Ontology*. – Totowa, NJ: Rowman and Littlefield.
- RICOEUR Paul [1969] (2004): *The Conflict of Interpretations. Essays in Hermeneutics*, red. Don IHDE. – London–New York: Continuum.

- RICOEUR Paul [1975] (2009): *The Rule of Metaphor*. – London–New York: Routledge.
- RORTY Richard [1991] (1999): Badanie jako rekontekstualizacja: antydualistyczne ujęcie interpretacji. – [w:] Richard RORTY (1999): *Obiektywność, relatywizm i prawda. Pisma filozoficzne*. Tom 1. Warszawa: Aletheia, 141–167.
- de RYNCK Patrick (2005): *Jak czytać malarstwo. Rozwiązywanie zagadek, rozumienie i smakowanie dzieł dawnych mistrzów*. – Kraków: Universitas.
- SEARLE John R. (1996): *The Construction of Social Reality*. – Oxford: Blackwell.
- SHKLOVSKY Victor [1917] (1986): Art as Technique. – [w:] R.C. DAVIS, R. SCHLEIFER (red.), 261–272.
- SHUKMAN Ann (1977): *Literature and Semiotics. A Study of the Writings of Yu. M. Lotman*. – Amsterdam–New York–Oxford: North-Holland Publishing Company.
- SPERBER Dan, WILSON Deirdre [1986] 1995: *Relevance: Communication and Cognition*. – Oxford: Blackwell.
- STALMASZCZYK Piotr (red.), (2006): *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- STALMASZCZYK Piotr (2008): Semantyka formalna i pragmatyka: przegląd wybranych definicji. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXIV, 9–24.
- STOCKWELL Peter (2002): *Cognitive Poetics. An Introduction*. – London–New York: Routledge.
- WERTH Paul (1999): *Text Worlds. Representing Conceptual Space in Discourse*. – Harlow: Longman.
- WITTGENSTEIN Ludwig [1922] (2002): *Tractatus logico-philosophicus*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WITTGENSTEIN Ludwig (1961): *Notebooks 1914–1916*. – Oxford: Basil Blackwell.